

DANUTA JĘDRZEJCZAK,
KRZYSZTOF TOMASZ WITCZAK
(Łódź)

EGERIA – „JEZIORNA” BOGINI?

W opracowaniach dotyczących religii rzymskiej Egeria jest zwykle uważana za nimfę wodną, powiązaną z kultem Diany Nemorensis w Aricji. Stosunkowo niewiele o niej wiadomo¹. Podobno Egeria była główną doradczynią Numy Pompiliusza, drugiego króla Rzymu (tradycyjne daty panowania 715–672 p.n.e.), który prowadził mądrą i pokojową politykę. Uważano ją nawet za przyjaciółkę czy wręcz małżonkę Numy. Egeria spotykała się z Numą w porze nocnej, przy czym nie tylko doradzała mu w sprawach polityki religijnej, podając skuteczne modlitwy i zaklęcia, ale też spędzała z nim wiele czasu, głównie na zabawach i igraszkach miłosnych. Po śmierci Numy zakochana w nim nimfa Egeria pogrążyła się w takim żalu i wylała tyle łez, że za sprawą Diany zamieniła się w źródło. Westalki czerpały z niego wodę potrzebną dla świątyni Westy². W Rzymie oddawano jej cześć w gaju położonym opodal Bramy Kapeńskiej (łac. *porta Capena*) u stóp wzgórza zwanego Celius (łac. *Caelius*). Egeria czczona była także w gaju położonym nad Jeziorem Nemorejskim (łac. *lacus Nemorensis*) niedaleko Aricji.

Chociaż większość źródeł antycznych przekazuje ten mit głównie skupiając się na miłosnej stronie związku między Egerią i Numą, to jednak praktyczny umysł rzymski doszukiwał się w legendzie o tych spotkaniach całkiem odmiennych podtekstów. Liwiusz daje taki oto racjonalistyczny komentarz:

Nie chcąc dopuścić do tego, aby jego pokojowa polityka pogrążyła Rzymian w lenistwie i rozwią-
złości, Numa Pompiliusz uznał, że największą moc wobec rzeszy nieoświeconej i jeszcze barbarzyńskiej
będzie miał lęk przed bogami. Ponieważ zaś taki lęk nie może zawładnąć duszami tych ludzi, jeśli nie
przedstawi się im jakiejś przedziwnej opowieści, udawał, że nocą spotyka się z boginią Egerią i według
jej wskazań ustanawia takie obrzędy, jakie bogom są najmiłsze, jak też wyznacza dla każdego z bogów
odpowiednich kapłanów³.

¹ *Mała encyklopedia kultury antycznej*, red. Z. Piszczek, wyd. VII, PWN, Warszawa 1990, s. v.; P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1990, s. v.; A. M. Kempniński, *Słownik mitologii ludów indoeuropejskich*, Kantor Wydawniczy SAWW, Poznań 1993, s. v.; id., *Encyklopedia mitologii ludów indoeuropejskich*, Iskry, Warszawa 2001, s. v.; F. Graf, *Egeria*, [w:] *Brill's Encyclopaedia of the Ancient World: New Pauly*, opr. H. Cancik i H. Schneider, t. IV, Brill Academic Publishers, Leiden – Boston 2004.

² Por. zwłaszcza Ovid. *Fast.* III 273–294 i *Met.* XV 482–551; Plut. *Numa* 4, 1–2 i 13, 1.

³ Liv. I 19, 4–5. Cytat pochodzi z pracy: M. Grant, *Mity rzymskie*, przełożył Z. Kubiak, Warszawa 1978, s. 168.

Widzimy zatem, że Liwiusz ujmował rzekomy związek tej pary wyłącznie w kategoriach zimnej i wyrachowanej polityki⁴. Także inni sceptycznie i racjonalnie nastawieni autorzy odmawiali Egerii inicjatywy i zasług w ustanowieniu religii narodowej⁵. Tyle dziejopisarze, którzy mniej lub bardziej dążą do przedstawienia „prawdy historycznej” tych zamierzchłych czasów. Poza tą „prawdą historyczną” pozostawała wdzięczna fabuła mitologiczna i ta inspirowała poetów.

Była więc Egeria według mitycznej tradycji doradczynią króla Numy, a także jego żoną⁶ lub przyjaciółką⁷, z którą spędzał wiele czasu. Osobisty aspekt tego związku zafascynował Marcjalisa, który nawiązał do mitu w epigramacie X 35, będącym pochwałą rzymskiej poetki Sulpicji i jej twórczości erotycznej. W Egerii dostrzegał Marcjalis kobietę i kochankę, której żarty w stosunku do Numy zrównywał z żartami w poezji Sulpicji:

*tales Egeriae iocos fuisse
udo crediderim Numae sub antro*⁸.

Podobne figle stroiła i psoty
Numie Egeria w głębi mokrej groty⁹.

Przypuszczalnie sama Sulpicja przedstawiała swój związek z mężem Kalenusem jako podobny do związku Egerii z Numą Pompiliuszem¹⁰.

W tej pracy chcielibyśmy zastanowić się nad genezą imienia i kultu Egerii. Czy Egeria była bóstwem czysto łatyńskim czy też obcym (itałskim lub etruskim)? Czy była postacią historyczną, która została deifikowana, czy raczej pierwotną nimfą wodną lub leśną? Jak zwykle w takich wypadkach, nasze rozważania musimy zacząć od przeglądu badań etymologicznych.

O ile nam wiadomo, imię nimfy Egerii objaśniano na kilka sposobów:

1. Od czasownika łac. *ēgĕro*, *-ere* ‘usuwać, zabierać, wynosić, wydobywać; wykopywać ziemię; czerpać (wodę), odprowadzać (wodę); rodzić, wydawać na świat; oddawać (mocz)’ etc.
 2. Od imienia osobowego *Egeria*, które było żeńskim odpowiednikiem męskiego imienia *Egerius*.
 3. Od jakiegoś źródłosłowa etruskiego lub sabińskiego.
 4. Od greckiej nazwy topoli czarnej (*Populus nigra* L.).
 5. Od indoeuropejskiej nazwy jeziora (ie. **eǵherom* n.).
- Spróbujmy po kolei rozważyć te możliwości.

⁴ M. Grant, op. cit., s. 168.

⁵ Dionys. Hal. *Antiqu. Rom.* II 61 i Val. Max. I 2, 1 (ten fragment dzieła zachował się tylko w streszczeniach Juliusza Parysa i Januariusza Nepocjana).

⁶ Ovid. *Fast.* III 275–276: *Egeria est quae praebet aquas, dea grata Camenis: / illa Numae coniunx consiliumque fuit.*

⁷ Iuv. 3, 11: *hic, ubi nocturnae Numa constituebat amicae.*

⁸ Martial. X 35, 13–14.

⁹ M. Walerysa Marcyalisa *epigramów ksiąg XII*, przekładał J. Czubek, Kraków 1908.

¹⁰ Por. D. Jędrzejczak, *Sulpicja Młodsza jako ziemskie wcielenie nimfy Egerii*, *Meander* 58 (2003), s. 59–72.

Ad 1. Wywód od czasownika łac. *ēgĕro* proponowali już autorzy starożytni, m.in. znany encyklopedysta Marek Terencjusz Warron oraz gramatyk i leksykograf Paulus Diaconus. Wywód Warrona zachował się w dziele św. Augustyna *O państwie Bożym: quod [...] aquam egresserit, id est exportaverit, Numa Pompilius, unde hydromantiam faceret, ideo nympham Egeriam coniugem dicitur habuisse, quem ad modum in supradicto libro [i. e. De cultu deorum] Varronis exponitur*¹¹. Ze streszczenia Augustyna wydaje się wynikać, że Warron wyprowadzał imię Egerii od czasownika *ēgĕro* w sensie *exportare* (*aquam*) – ‘czerpać (wodę)’¹², co sugerowałoby, że nimfa Egeria była boską opiekunką ujęć wodnych, w tym także – jak się można domyślać – akweduktów.

Inaczej na genezę imienia Egerii spojrział Paulus Diaconus (VIII w. n.e.), który streszczał przekaz Sekstusa Pompejusza Festusa *De significatione verborum*, stwierdzając: *Egeriae nymphae sacrificabant praegnantes, quod eam putabant facile conceptum alvo egerere*¹³. W tym przekazie nimfa Egeria jest czczona głównie przez kobiety ciężarne, które sądziły, że nimfa pomoże im łatwiej wydać potomstwo na świat. Tu również imię Egerii wyprowadza się od łac. *ēgĕrere*, ale w jego specjalnym znaczeniu ‘rodzić, wydawać na świat’. W tym przypadku Egeria nie traci swych konotacji akwaticznych (pozostaje nimfą), ale staje się opiekunką połogów („Geburtshelferin”, jak mówi o niej Georg Wissowa¹⁴). Jednak ta ostatnia funkcja, odnotowana tylko w jednym źródle, wydaje się wtórna w stosunku do pierwotnych nawiązań wodnych.

Do etymologii antycznej przychylił się ostatnio Adrian Room, który nawiązuje do czasownika *ēgĕrere* w znaczeniu ‘to carry away’ (‘zabierać’), co ma jakoby nawiązywać do (nieodnotowanej przez źródła antyczne) funkcji Egerii jako bogini podziemnej (sic!)¹⁵. Tego typu objaśnienie nie wymaga nawet komentarza.

Dwie etymologie antyczne i jedna współczesna objaśniały na trzy różne sposoby miano Egerii z pomocą tego samego czasownika łacińskiego. Wszystkie te objaśnienia odznaczają się podobną naiwnością, jak próby racjonalizacji świata za pomocą dostępnych środków widoczne w tak zwanych etymologiach ludowych.

Ad 2. Rozpatrzmy w tej sytuacji drugą ewentualność, zgodnie z którą imię bogini jest identyczne z imieniem osobowym. I w tym przypadku można brać pod uwagę dwa różne aspekty: po pierwsze, Egeria mogłaby być pierwotnie jakąś realną wieszczką czy inną osobą z czasów Numy Pompiliusza, która z czasem stała się ubóstwiona jako nimfa wodna; po drugie, Egeria mogłaby być bóstwem rodzimym („Gentilgottheit”) Egeriuszy (łac. *gens Egeria*). Słyszymy bowiem o dyktatorze ita-

¹¹ Varr. *Logistorici*, fr. 43 Bolisani (z dialogu *Curio de cultu deorum*) ap. Aug. *Civ. Dei* VII 35.

¹² R. Maltby, *A Lexicon of Ancient Latin Etymologies*, ARCA. Classical and Medieval Texts, Papers and Monographs 25, Leeds 1991, s. 201.

¹³ Paul. *Epitoma Festi* 77. Por. R. Maltby, op. cit., s. 201.

¹⁴ G. Wissowa, *Religion und Kultus der Römer*, München 1902, s. 219.

¹⁵ A. Room, *NTC's Classical Dictionary: The Origins of the Names of Characters in Classical Mythology and Literature*, NTC / Contemporary Publishing Company, Ann Arbor – London – Tokyo 1994, s.v. Egeria: nawiązanie do czasownika *egero* ‘to carry away’ mogłoby być potraktowane „as a kind of optimistic opposite of *infero*, ‘to bring in’ (suggesting something lower or inferior or even infernal)”.

skim imieniem Egerius¹⁶ i o rodzinie Egeriuszy z okolic Aricji¹⁷, a także o autorce (już chrześcijańskiej, z IV w. n.e.) Egerii, która napisała pierwsze zachowane itinerarium do Ziemi Świętej¹⁸. Pierwsze rozwiązanie pozostaje jednak w niezgodzie z przekazami antycznymi, które jednoznacznie traktują Egerię jako nimfę wodną. Drugie każe rozpatrywać Egerię w ramach wcześniej rozwiniętego kultu rodowego, co nie przekonuje. Legendę o genezie imienia osobowego Egerius przytacza Liwiusz: *puero post avi mortem in nullam sortem bonorum nato ab inopia Egerio inditum nomen*¹⁹, wiążąc je w sposób oczywisty z czasownikiem łac. *egeo* ‘odczuwać brak, cierpieć niedostatek’²⁰. Tego rodzaju miano nie pasuje do nimfy Egerii. Zauważmy, że zestawienie imienia Egerius z *egeo* wskazuje na to, że pierwsza sylaba tego imienia była krótka, inaczej niż w większości przekazów imienia Egeria²¹.

Ad 3. Rozwiązanie etruskie bądź sabińskie zwykle stosuje się w sytuacji, gdy wyczerpią się możliwości objaśnienia jakiegoś apelatywu lub nazwy własnej na gruncie języka łacińskiego. Nie jest to jednak droga właściwa, choć bez wątpienia zarówno Etruskowie, jak i Sabinowie odegrali niemałą rolę we wczesnych dziejach Rzymu. Wystarczy powiedzieć, że Numa Pompiliusz, mąż nimfy Egerii, był królem „sabińskiego” pochodzenia, podczas gdy dwaj późniejsi królowie, którzy wywodzili się z rodu Tarkwiniuszy, pochodzili z Etrurii, a dokładnie z miasta zwanego dziś Tarquinia (etr. *Tarchna*, łac. *Tarquinii*). Także w słownictwie łacińskim obserwujemy stosunkowo liczne słowa zapożyczone bądź to z języka etruskiego (np. łac. dial. *titus* m. ‘dziki gołąb’, skąd imię *Titus*, etr. *Tite*; łac. dial. *petro* m. ‘baran’, o tym samym pochodzeniu, co etruskie nazwisko *Petru*, także *Petruni* = łac. *Petrōnius*), bądź to sabińskiego (np. z zakresu terminologii zwierzęcej: łac. *bos* ‘krowa, byk’, *lupus* ‘wilk’). Nic zatem dziwnego, że badacze współcześni mniej lub bardziej chętnie odwołują się do rozwiązania etruskiego lub sabińskiego. Tak czynią choćby autorzy najważniejszych słowników etymologicznych języka łacińskiego: Alfred Ernout i Antoine Meillet²², tudzież Alois Walde

¹⁶ Por. Cato *Origines* fr. 58 Peter: *Lucum Dianium in nemore Aricino Egerius Laevius Tusculanus dedicavit dictator Latinus. hi populi communiter: Tusculanus, Aricinus, Lanuvinus, Laurens, Coranus, Tiburtis, Pometinus, Ardeatis Rutulus.*

¹⁷ Najśłynniejszym z nich był chyba Manius Egerius, który wedle tradycji poświęcił gaj nemo-rejski Dianie, por. Festus, p. 145: *Manius Egeri<us> lucum> Nemorensem Dianae consecravit, a quo multi et clari viri orti sunt, et per multos annos fuerunt; unde [et] proverbium: „Multi Mani Ariciae”. Sinius Capito longe aliter sentit. Ait enim turpes et deformes significari, quia Maniae dicuntur deformes personae. et Arici[n]ae genus panni [manici] fieri; quod manici appelletur.*

¹⁸ Zob. ks. M. Starowiejski, *Itinerarium Egeriae*, Meander 33 (1978), s. 93–108 i 133–145. Należy jednak zastrzec, że imię autorki owego itinerarium nie zostało przekazane w sposób jednoznaczny, por. M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres cesarstwa: autorzy chrześcijańscy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 162.

¹⁹ Liv. I 34, 3

²⁰ Por. R. Maltby, op. cit., s. 201.

²¹ Por. niżej, przyp. 33.

²² A. Ernout, A. Meillet, *Dictionnaire étymologique de la langue latine. Histoire des mots*, wyd. IV, Klincksieck, Paris 1959, s. v. Egeria, stwierdzają: „nom d’une nymphe qui par calembour étymologique a été rapproché de *ēgerō* (d’où l’*ē* initial peut être secondaire et qui permettrait au nom d’entrer dans l’hexamètre). [...] Sans doute étrusque, comme *Camēnae*, ou ‘sabin’ [...]”.

Ad 4. Wywód imienia bogini rzymskiej Egerii od nazwy wodolubnego drzewa, a konkretnie od greckiego terminu αἴγειρος lub αἴγερος f. ‘czarna topola, sokora, *Populus nigra* L.’²⁶, pojawia się w opracowaniu słownikowym Adriana Rooma, który domyśla się, że czarne topole należały do dominujących drzew w gaju kultowym Diany (i Egerii) w Aricji²⁷. Także grecka bogini Persefona, żona Hadesa, posiadała – według Rooma – gaj kultowy, który porastały czarne topole, drzewa związane ze śmiercią. W przekonaniu Rooma, Egeria byłaby jednocześnie nimfą wodną i drzewną²⁸, a ponadto boginią podziemi pokrewną greckiej Persefonie. Niestety, autor nie podaje żadnych argumentów mogących potwierdzić jego interpretację, a jego etymologia wydaje się wątpliwa choćby z tego powodu, że łacińska nazwa bogini nie zawierała nagłosowego dyftongu *ae*-²⁹.

Ad 5. Objaśnienie Egerii jako pierwotnej bogini jeziornej przedłożył jako pierwszy filolog belgijski Albert Carnoy³⁰, a potem (chyba niezależnie odeń) znakomity lingwista włoski Aldo Luigi Prosdocimi³¹. Obaj zwrócili uwagę na wyraźną zbieżność fonetyczną pomiędzy nazwą własną *Egeria*, określającą – jak wiadomo – nimfę wodną, a apelatywami bałtosłowiańskimi: litewskim *ėžeras* (m.) ‘jezioro’, łotewskim *ezers* ‘ts.’, bułgarskim *ézero*, polskim *jezioro* ‘lacus’, serbochorwackim *jezero*, czeskim *jezero* ‘ts.’. Prosdocimi dostrzegał pewną trudność w tym zestawieniu, polegającą na tym, że w teonimie łacińskim mamy do czynienia z inicjalną samogłoską długą /ē/, podczas gdy w nazwach bałtosłowiańskich pojawia się w nagłosie samogłoska

²⁶ O etymologii tego słowa rozprawia szerzej K. T. Witczak, *Greek and Albanian: New Evidence for Lexical Connections*, Zeitschrift für Balkanologie 33, 1997, s. 215–220. Nazwa grecka wywodzi się z praformy *awiger(y)os, jak o tym świadczy alb. *verrë* f. ‘topola’.

²⁷ A. Room, loc. cit. (zob. wyżej, przyp. 15), oznajmia: „Egeria was a rather obscure Roman water nymph who was the ‘patroness’ of Diana’s grove at Aricia. Her name means ‘black poplar’ (*aigeiros*), and doubtless these were predominant trees in the grove. Persephone also had a grove of black poplars, trees associated with death”. W dalszym wywodzie autor wydaje się rezygnować z tej etymologii, stwierdzając, iż powinno się raczej szukać łacińskiej etymologii jej imienia, skoro Egeria była boginią czy nimfą rzymską („However, since she was a Roman goddess (or nymph) perhaps we should be looking for a Latin source for her name”). W rezultacie opowiada się za związkiem z czasownikiem *egero* ‘to carry away’ (zob. wyżej, przyp. 15).

²⁸ Room nie podaje żadnych przesłanek antycznych, które by potwierdzały jego interpretację. Drzewne koneksje Egerii mogłyby być domniemywane na podstawie stwierdzenia Plutarcha, *De fortuna Rom.* 9, że Egeria była jedną z nimf drzewnych – Dryad (Ἐγερία τινά, νυμφῶν μίαν Δρυάδων). Ale skąd wzięła się hipoteza, że Egeria była boginią podziemi? Chyba z błędnego skojarzenia imienia rzymskiej Egerii z grecką nazwą drzewa, a następnie z nieopozbawionego podstaw przekonania, że czarna topola była drzewem przypisywanym bogini podziemnej Persefonie (por. Hom. *Od.* X 509–510).

²⁹ Choć oczywiście istnieją łacińskie wczesne pożyczki z greki, w których widać wahania między *ē* a *ae*: *scaena* i dawna forma oboczna *scaeptrum* (zob. Varr. *Ling. Lat.* VII 96).

³⁰ A. Carnoy, *Dictionnaire étymologique de la mythologie gréco-romaine*, Universitas, Louvain 1957, s. v., daje tylko krótki komentarz: „Egeria, fut originaiement une nymphe des sources. Son nom fut compris comme venant de *ē-gerere*, ce qui a amené les gens à en faire «celle qui extrait l’enfant chez les accouchées», mais en tant que déesse aquatique, il vaut mieux admettre que son nom était *ēgeria*, venant de l’i.-e. *eğhero-* «flaque» (d’où lith. *ėžeras*, a.slav. *jezero*, gr. Ἀχέρων «fleuve infernal»)). Forma litewska jest cytowana niewłaściwie (*ėžeras* zamiast *ėžeras*), zapewne na skutek typowego błędu drukarskiego.

³¹ A. L. Prosdocimi, *Lituano ėžeras, latino Egeria*, *Studi Baltici* 10, 1969, s. 130–142.

krótka /ě/, ale uznawał, że w językach indoeuropejskich tego rodzaju odmienność apofoniczna jest możliwa (odnotujmy, że nazwy własne bywały niekiedy tworzone na stopniu wzdłużonym zwanym *vṛddhi*³²) i tego rodzaju różnica nie wyklucza związku imienia Egerii z bałtosłowiańskimi apelatywami określającymi ‘jezioro’³³. Po przedyskutowaniu danych antycznych odnoszących się do Egerii, Prosdocimi konkludował, że Egeria była pierwotną boginią jeziorną („*Egeria è originariamente una divinità dei laghi*”), której kult był ściśle związany z Jeziorem Nemorejskim (łac. *lacus Nemorensis*, wł. *lago di Nemi*). W rezultacie stwierdzał, że w imieniu bogini zachował się na gruncie łacińskim ślad prastarego terminu indoeuropejskiego³⁴. Warto tu zaznaczyć, że teonim łaciński *Ēgeria* został utworzony od terminu ie. **eġ(h)erom* n. ‘jezioro’ w sposób regularny, mianowicie za pomocą sufiksu przymiotnikowego **-iyos*, **-iyā*, **-iyom*. Wywód Prosdocimiego rozwinął i zaaprobował indoeuropeista czeski Václav Blažek, który rozpatrywał głównie fonetyczny aspekt tego zestawienia, stwierdzając jednoznacznie: „for Latin it seems plausible to reconstruct the starting-point **eġhero-* – «fountain, little lake»”³⁵. Blažek nie objaśnił nagłosu łacińskiego, ale zwrócił uwagę na znamieny fakt, że w niektórych językach indoeuropejskich obserwujemy odpowiedniki ze wzdłużoną samogłoską inicjalną. Chodzi tu mianowicie o prawdopodobne odpowiedniki germańskie i celtyckie: staroangielskie *éagor*, *ægur* ‘przyptyw, wylew, morze’, staroislandzkie *Ægir* m. ‘morski bóg’ (jeśli z germ. **ĕgura* / **ĕgira* n.) oraz nowoirlandzkie (*h*)*íogar* ‘kraniec, krawędź, granica, brzeg, linia horyzontu’ (< celt. **ġero-* ‘border’ < **ġhero-*; z podobną semantyką, lecz odmienną co do długości samogłoski nagłosowej: ormiańskie *ezer*, pl. *ezer-k* ‘brzeg,

³² Stopień wzdłużony rdzenia (*vṛddhi*) spotykamy też w takich nazwach jak np. gr. ἦπαρ n. ‘wątroba’ (< ie. **yēkw̥y*) w zestawieniu z łac. *iēcūr* n., sanskr. *yákṣt* n. ‘ts.’ (< ie. **yēkw̥y*); łac. *nōmen* n. ‘imię’ (w rdzeniu obserwujemy stopień wzdłużony *-ō-*) w zestawieniu z gr. ὄνομα n. ‘ts.’, fryg. *ovoμῶν*, germ. **naman* (skąd ang. *name*, niem. *Name*) itd.

³³ Ibid., s. 138. Prosdocimi przytacza uwagę A. Ernouta, że długość samogłoski nagłosowej została wywołana paronomazją (por. etymologię przytoczoną w tekście Paulusa, zob. wyżej, przyp. 13). W ten sposób długość trafiła do heksametru (Verg. *Aen.* VII 763, 775; Ovid. *Met.* XV 547), a stamtąd do innych tekstów poetyckich. Prosdocimi dodaje ponadto, że w tekście Plutarcha (*De fortuna Rom.* 9, *Mor.* 321 b) mamy poświadczoną samogłoskę krótką (acc. sg. Ἐγερία), a u Strabona tradycja (zwykle poprawiana przez edytorów) także wydaje się wskazywać na samogłoskę krótką (V 3, 12: Ἐγερία [codd. ἰερεία] καλουμένη). Ten ostatni argument Prosdocimiego budzi jednak wątpliwości, gdyż błąd w rękopisach Strabona można wyjaśnić tym, że w późnej starożytności i średniowieczu tak samo wymawiano Ἐγερία i ἰερεία. Na wahania w greckim zapisie imienia Egerii zwrócił już uwagę Johann Jacob Hoffman, *Lexicon universale*, t. II, Lugduni Batavorum 1698, s. v.

³⁴ A. L. Prosdocimi, op. cit., s. 141.

³⁵ V. Blažek, *Slavic *ezero vs. *ozero*, *Studia Etymologica Brunensia* 2, Praha 2003, s. 243–257, zwł. 247–248 (cytat ze s. 248). Autor twierdzi, że podstawą derywacyjną jest synkopowany przymiotnik **ĕyris* ‘belonging to the fountain’, a zarazem przyjmuje, iż pojawienie się *-e-* w sylabie środkowej wiąże się albo z wpływem etymologii ludowej, albo z regularnym rozwojem samogłoski zredukowanej w pozycji przed *-r-*. Należy bowiem zaznaczyć, że interwokoliczne **ġh* dałoby w łacinie [h], natomiast kontynuant łaciński [g] pojawiał się w sąsiedztwie innej spółgłoski (przed lub po niej), por. łac. *vehō* ‘wiozę’ < ie. **weġhō*, por. sanskr. *vāhati* ‘wiezie’, stcsł. *vezō* ‘wiozę’; łac. *angō* ‘ścieśniam; ściskam, dławię’, *angustus* ‘wąski, ciasny’ < ie. **anġh-*, por. gr. ἄγχιω, słow. **ozvokъ* ‘wąski’. Zob. J. Safarewicz, *Zarys gramatyki historycznej języka łacińskiego. Fonetyka historyczna i fleksja*, Warszawa 1953, s. 106.

krawędź, kant, granica; wybrzeże, brzeg [morza, jeziora] w zestawieniu z litewskim *ėžeras* i czeskim *jezero* ‘jezioro’ < **eġhero-*). Bez wątplenia nazwa łaćnińska wykazuje wzdłużenie inicjalne o tym samym charakterze, co wyszczególnione powyżej nazwy celtyckie i germańskie³⁶.

Inicjalne wzdłużenie samogłoski, obserwowalne na gruncie bliskich sobie kentumowych dialektów indoeuropejskich: celtyckich, italskich i germańskich, nie wynikało zapewne z przypadku, lecz było uwarunkowane jakimś czynnikiem, który do tej pory nie został zauważony. Odpowiedniki satemowe, poświadczony w językach bałtyckich, słowiańskich i w ormiańskim, wykazują wprawdzie krótką samogłoskę, ale nie wykluczają ewentualności, że po samogłosce nagłosowej pojawiała się nie tyle pojedyncza spółgłoska **ġh*, ile raczej jakaś grupa konsonantyczna zawierająca tę spółgłoskę. W istocie rzeczy, odpowiednik ormiański *ezer* (gen. sg. *ezer*) zawiera w nazwie fonem -z-, który nigdy nie reprezentuje kontynuantu indoeuropejskiego **ġh* (który rozwija się regularnie w ormiańskie *j*), ale wyłącznie jakąś grupę konsonantyczną, np. **sġh*, **ġhs*, **ġhđh*, **sdh*. Wystarczy przywołać takie zestawienia jak na przykład:

[1] orm. *mozi* (osnowa na -jo-) ‘cieleń’ = gr. μόσχιον n. ‘ts.’ (< ie. **mosġh-iyom* n.);

[2] orm. *ozni* (osnowa na -jo-) ‘jeź’ < **oġh-si-niyo-*, por. fryg. ἔζις m. ‘jeź’ (< **eġh-si-*). Inne nazwy bez rozszerzenia -s-: gr. ἔζινος m. ‘jeź’, niem. *Igel*, pol. *jeź*, lit. *ežys*.

Wydaje się, że pokrewnym (a dotychczas nie branym pod uwagę) wyrazem jest apelatyw sanskrycki *akṣāram* (n.) ‘woda’, poświadczony już w starożytnych hymnach Rigwedy (I 34, 4; I 164, 42)³⁷. Wyraz ten zawiera grupę konsonantyczną -*ks-*, której geneza jest cokolwiek wieloznaczna. Grupa ta może reprezentować dawne ie. **ks*, **k’s*, **tk*, **tk’*, **kḃ*, **k’ḃ*, **ġhđh*, **đġh*, **ġh^wđh* itp. Z kolei samogłoska sanskrycka /a/ może odpowiadać indoeuropejskiemu **a*, **e* lub **o*. W rezultacie rozpatrywane słowo wedyjskie daje się z powodzeniem sprowadzić do archetypu indoeuropejskiego **eđhġherom* ‘jezioro; woda; granica wodna’³⁸, z którego można wywodzić apelatywy bałtyckie (por. litewskie *ėžeras*, dialektalne *āžeras* m. ‘jezioro’, łotewskie *ezers*, staropruskie *assarān*, jaćwieskie *ziro* n. ‘jezioro’ < bałtyckie **ežera-*), słowiańskie (por. bułgarskie *ézero*, serbochorwackie *jezero*, rosyjskie *ozero*, czeskie *jezero*, polskie *jezioro* ‘lacus’ < słowiańskie **ezero*), a także wspomniany

³⁶ Ibid., s. 248–249.

³⁷ M. Monier-Williams, *A Sanskrit-English Dictionary*, Motilal Banarsidass, Delhi 1999, s. v.

³⁸ Jest to nowa rekonstrukcja indoeuropejska, która w obecnym stanie badań wydaje się bardziej prawdopodobna niż tradycyjna rekonstrukcja **eġherom*. Odnajdujemy, że J. Pokorny, *Indogermanisches etymologisches Wörterbuch*, Francke, München – Bern 1959, s. 291–292, rekonstruuje archetyp ie. **eġhero-* ‘Landsee’ ze znakiem zapytania, gdyż bierze też pod uwagę możliwość wywodu z praformy ie. **aġhero-*. Ta ostatnia rekonstrukcja opiera się na powiązaniu nazw bałtosłowiańskich z grecką nazwą Ἀχέρων, -οντος określającą rzekę podziemną oraz z apelatywem dialektalnym (poświadczonym u Hesychiosa) ἀχερούσια ‘błotniste wody’. Por. H. Frisk, *Griechisches etymologisches Wörterbuch*, t. I, Winter, Heidelberg 1960, s. 200; P. Chantraine, *Dictionnaire étymologique de la langue grecque. Histoire des mots*, Klincksieck, Paris 1968, s. 150. Wokalizm *a-* w formach greckich, o ile przynależą one do rozpatrywanej grupy, jest zapewne wtórny. Niewykluczone jednak, że mamy tu do czynienia z wczesnym wpływem eschatologii etruskiej (por. etr. *Axru* ‘bóg podziemi; świat podziemny, zaświaty’).

wyżej wyraz ormiański *ezer*, pl. *ezer-k'*. Zanik spółgłoski w grupie konsonantycznej mógł spowodować wzdłużenie zastępcze (tj. wzdłużenie wtórne, odmienne niż *vřddhi*) w niektórych językach zachodnioeuropejskich. W ten sposób pojawiła się samogłoska długa zarówno w imieniu Egerii (łac. *Ēgeria*), jak i w omówionych wcześniej apelatywach celto-germańskich. Jeśli zaś ie. **ǵh* występowało pierwotnie w sąsiedztwie innej spółgłoski (w danym przypadku po **dh*), to rozwój tego fonemu w łac. -g- byłby w tej pozycji całkowicie zrozumiały i oczekiwany.

Skoro odpada nam jedyne zastrzeżenie w odniesieniu do wywodu miana Egerii jako ściśle łatyńskiego kontynuantu indoeuropejskiej nazwy jeziora (indoeuropejskie **edhǵherom* ‘jezioro; woda; granica wodna, brzeg jeziora’), a dane antyczne nie sprzeciwiają się uznaniu Egerii za pierwotne bóstwo wodne związane z jeziorami (na terenie Lacjum było co najmniej kilka dużych jezior), to wydaje się, że można zgodzić się z opinią Alda L. Prosdocimiego, że „*Egeria* è una ninfa identificata con una fonte in stretta relazione con lago di Nemi”³⁹.

Wywód imienia Egerii ze źródłosłowu indoeuropejskiego określającego ‘jezioro’ (indoeuropejskie **edhǵherom*) zdecydowanie przewyższa inne dotychczas proponowane etymologie miana bóstwa rzymskiego, co pozwala zrezygnować z domysłów o obcej (czyli nielatyńskiej) genezie bogini i jej kultu. Nazwa jest archaiczna, odziedziczona przez Rzymian po przodkach, a zatem czysto łacińska. Ani etruska, ani grecka geneza nimfy nie wydaje się prawdopodobna w obecnym stanie badań. Nie ma także żadnych podstaw do sugerowania, że Egeria była pierwotnym bóstwem drzewnym albo też boginią podziemną. Źródła antyczne nie pozostawiają wątpliwości, że Egeria była nimfą wodną, patronką jezior i innych wód stojących.

ARGUMENTUM

Citatis variis conaminibus doctorum virorum, qui nominis Egeriae origini inveniundo operam dabant, probatur hic sententia Aldi Prosdocimi, nomen nymphae a voce, qua Indo-Europaeorum maiores lacum significabant, deducentis, tollunturque nonnullae difficultates huic opinioni accipiendae obstantes.

³⁹ A. L. Prosdocimi, op. cit., s. 138.